

Jak obchodzić się z Rosją po aneksji Krymu?

Opinie niemieckiego społeczeństwa, prasy i ekspertów

Kryzys na Ukrainie, a zwłaszcza aneksja Krymu przez Rosję wywołały w Niemczech niezwykle żywą dyskusję na temat polityki wschodniej Niemiec i Unii Europejskiej. Główna oś sporu dotyczy stosunku do Rosji, traktowanej dotąd przez Niemcy jako ważny partner w polityce międzynarodowej i w relacjach gospodarczych. W dyskusji tej padają fundamentalne pytania. Rewizji poddawana jest nie tylko dotychczasowa polityka RFN, UE i NATO wobec Federacji Rosyjskiej, ale także ogólna ocena Rosji i prezydenta Putina. Przede wszystkim jednak, najwięcej miejsca zajmuje wątek dotyczący właściwej odpowiedzi Niemiec i całego Zachodu” na aktualne działania Moskwy wobec Ukrainy.

Escalacja konfliktu ukraińsko-rosyjskiego zbiegła się w czasie z zainicjowanym przez ministra spraw zagranicznych RFN Franka-Waltera Steinmeiera procesem przeglądu (*Review 2014*) założeń, celów i instrumentów niemieckiej polityki zagranicznej. Proces ten ma w założeniu dopasować strategię polityki zagranicznej RFN do oczekiwań jej sojuszników oraz preferencji i wymagań niemieckiego społeczeństwa¹. Bez wątpienia ważnym elementem tego procesu będzie dążenie do wypracowania nowego podejścia do Rosji, której agresywna polityka wobec Ukrainy stanowi obecnie jedno z najważniejszych wyzwań dla niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak również ekonomicznej. Wypracowanie nowej strategii postępowania wobec Federacji Rosyjskiej z pewnością nie będzie zadaniem łatwym z uwagi na istniejące podziały wśród niemieckiej klasy politycznej, elit i społeczeństwa, odnoszące się do postrzegania obecnego przywództwa na Kremlu. Dotychczasowy przebieg debaty na temat podejścia do polityki wschodniej i Rosji pokazuje jednak, że dochodzi na

¹ Patrz. szerzej: www.review2014.de.

tym tle do pewnych przewartościowań, zwłaszcza wśród niemieckiej prasy, środowisk eksperckich i społeczeństwa.

Rosja w oczach niemieckiego społeczeństwa

Ogólny wizerunek Rosji w Niemczech nigdy nie był jednoznaczny. Większość niemieckiego społeczeństwa w przeszłości i obecnie kojarzy Rosję jako kraj z silnym poczuciem dumy narodowej, wielkimi tradycjami kulturalnymi, bogactwem w zasoby naturalne, znaczącymi osiągnięciami sportowymi i pięknymi krajobrazami. Z drugiej strony duża część Niemców odczuwa duży dystans pomiędzy Rosją a państwami zachodnimi. Dotyczy to w szczególności przestrzegania standardów demokratycznych oraz kwestii ekonomicznych i społecznych. Rosja to dla dużej części niemieckiej opinii publicznej państwo pełne korupcji, olbrzymich społecznych podziałów, braku poszanowania praw człowieka i obywatelskich oraz łamania wolności słowa². Należy również pamiętać o wpływie przegranej II wojny światowej, okupacji radzieckiej wschodnich Niemiec, dziedzictwie NRD oraz udziałowi ZSRR w zjednoczeniu Niemiec.

O ile ogólny obraz Rosji wśród społeczeństwa niemieckiego w ostatnich miesiącach nie uległ zmianie, o tyle głębokiej przemianie od rozpoczęcia kryzysu ukraińskiego uległo nastawienie znacznej części opinii publicznej w Niemczech wobec zachowania Federacji Rosyjskiej, jako aktora na scenie międzynarodowej. Aneksja Krymu i oraz działania państwa rosyjskiego służące destabilizacji Ukrainy spowodowały, że po 25 latach od upadku Muru Berlińskiego Rosja znowu jawi się jako państwo będące źródłem zagrożeń dla pokoju w Europie. Z badań Institut für Demoskopie w Allensbach wynika, że 55 % społeczeństwa niemieckiego kojarzy Rosję jako kraj zagrożeń i tylko 10 % postrzega ją jako zaufanego partnera³.

Zdecydowana większość Niemców (76%) jest przekonana, że postawa Rosji wobec Ukrainy spowodowała pogorszenie stosunków niemiecko-rosyjskich, a tylko 15% postrzega je jako poprawne. Widać tutaj znacząco zmianę, ponieważ jeszcze przed końcem poprzedniej

² Por. *Das Russlandbild der Deutschen – das Deutschlandbild der Russen*. Ergebnisse repräsentativer Bevölkerungsumfragen in Deutschland und Russland. Pressekonferenz der Petersburger Dialogs, Berlin. 18.09.2008.

³ R. Köcher, *Ein gefährliches Land*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 15.04.2014.

dekady 55% Niemców uważało ogólny bilans stosunków niemiecko-rosyjskich za pozytywny, przeciwnego zdania było wówczas tylko 33 %. Pod wpływem działań Rosji w ostatnich miesiącach wzrosła także niechęć do rozwoju relacji z tym państwem. Coraz mniej niemieckich obywateli uważa za ważne zacieśnianie współpracy z Rosją. Przed pięcioma laty według Instytutu w Allensbach intensyfikację kontaktów z Federacją Rosyjską popierała ponad połowa Niemców, obecnie tylko 32 % uważa to za możliwe i słuszne. Wskutek działań Rosji wobec Ukrainy widocznemu pogorszeniu uległ także wizerunek prezydenta Putina. Przed pięcioma laty krytycznie oceniało go 15 % Niemców, obecnie niechęć do niego deklaruje 65 % obywateli RFN.

Bardziej zróżnicowana od ogólnej oceny stosunków niemiecko-rosyjskich była reakcja niemieckiej opinii publicznej na sam fakt aneksji Krymu przez Rosję. Wprawdzie duża część Niemców (41%) uznała zajęcie Krymu przez Rosjan za nie do zaakceptowania, jednak prawie jedna trzecia wykazywała zrozumienie dla działania Rosji i uznawała, że istniały do tego racjonalne powody. 26 % obywateli nie miało sprecyzowanego zdania w tej sprawie. Reakcja na aneksję Krymu przez Rosję uwidoczniła także istotne różnice w nastawieniu do Rosji pomiędzy mieszkańcami wschodnich i zachodnich Niemiec. Większość mieszkańców zachodnich landów (43%) była zdania, że aneksja Krymu była niedopuszczalna, natomiast w byłym NRD większość wykazywała zrozumienie dla działań Moskwy. To zróżnicowanie opinii wynikało przede wszystkim z przekonania, że większość ludności krymskiej była przychylnie nastawiona do włączenia Krymu do Rosji. We wschodnich landach, takie przekonanie miało 41 % obywateli, na zachodzie 33 %. Różnice pomiędzy wschodnimi i zachodnimi landami są widoczne również w podejściu do sposobu reakcji Niemiec i państw Europy Zachodniej na działania prowadzone przez Rosję wobec Ukrainy. Obywatele landów zachodnich są w większości zwolennikami bardziej twardego kursu wobec Rosji. Natomiast obywatele wschodnich landów w zdecydowanej większości opowiadają się za negocjacjami z Moskwą i wykazywaniem zrozumienia dla przyjętej przez Rosję pozycji. 46 % obywateli z zachodnich Niemiec opowiada się za zastosowaniem sankcji lub innych środków nacisków, w byłej NRD takie stanowisko reprezentuje tylko 28 % obywateli. To co łączy obywateli wschodnich i zachodnich Niemiec to sprzeciw wobec militarne zaangażowania w konflikt. Tylko 4% Niemców uważa, że sankcje nie są wystarczającym środkiem nacisku na Rosję i państwa Zachodu powinny zagrozić Rosji interwencją militarną. Wskazane badania korespondują także z wynikami innych sondaży na

temat podejścia społeczeństwa do interwencji wojskowych. Według badań przygotowanych na zlecenie niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i Körber Stiftung tylko 13 % Niemców jest zwolennikiem interwencji militarnych⁴. Jednocześnie, te same dane potwierdzają, że społeczeństwo niemieckie za główny środek niemieckiej polityki zagranicznej w dziedzinie reagowania kryzysowego wskazuje dyplomację i negocjacje⁵. Przy tym, łatwo wytłumaczyć dlaczego prawie połowa Niemców (47%), oceniło reakcję rządu w Berlinie na kryzys ukraiński za właściwą⁶.

Przytoczone powyżej wyniki badań opinii publicznej, wskazują również występowanie sporych różnic w stosunku do Rosji pomiędzy obywatelami byłej NRD i dawnej bońskiej republiki federalnej. Niemcy ze wschodu wykazują znacznie większe zrozumienie dla polityki Moskwy i są zwolennikami bardzo powściągliwej reakcji rządu federalnego na kryzys na Ukrainie. Z kolei mieszkańcy zachodnich landów są w większości znacznie bardziej krytyczni wobec działań Moskwy i optują za przyjęciem bardziej „twardego” kursu Niemiec i państw zachodnich wobec rosyjskiego rządu. Podsumowując opinie niemieckiej opinii publicznej na temat Rosji po aneksji Krymu, należy zwrócić uwagę na wzrost poważania, czy też respektu dla tego państwa. Z badań wynika, że 78 % Niemców uważa, że Rosja odgrywa znaczącą rolę w polityce światowej, a 68 % postrzega ją jako mocarstwo światowe. 10 lat temu, za mocarstwo uważało ją tylko 38 % obywateli RFN. Zmianę tych odczuć nie należy też łączyć wyłącznie z kryzysem ukraińskim, ponieważ już w 2008 r. , na końcu pierwszej kadencji Władimira Putina, takiego zdania było już 67 % Niemców. Warto też podkreślić, że wzrost potęgi Rosji w oczach Niemców wzrastał równocześnie ze spadkiem zaufania do Władimira Putina.

Putin i Rosja z perspektywy niemieckiej prasy

O ile nastawienie i sądy niemieckiej opinii publicznej o Rosji po aneksji Krymu cechowały się pewną ambiwalencją, o tyle zdecydowana większość dziennikarzy

⁴ S. Braun, *Deutschland soll sich weniger einmischen*, Suddeutsche.de, 20.05.2014.

⁵ Zob. także: *Was will der Souverän?*, „Internationale Politik“, Juli-August 2014, s. 25.

⁶ Przedstawiciele rządu federalnego od początku wykluczali możliwość militarne zaangażowania w kryzys ukraiński. Zob. m.in.: *Merkel zur Ukraine: „Militärisch ist die Krise nicht zu lösen”*, Spiegel Online, 13.05.2014; *Steinmeier: Ci, którzy preferują odpowiedź militarną na kryzys ukraiński, są nie tylko w błędzie; są nieodpowiedzialni* (wywiad), Deutsche Welle, 25.05.2015.

i publicystów czołowych tytułów w Niemczech prezentowało bardzo krytyczne komentarze i opinie na temat polityki Moskwy w ostatnich miesiącach.

Szczególnie krytyczne były opinie o prezydencie Rosji, co sygnalizowały tytuły publikacji z ostatnich miesięcy: „Putin kocha władzę bardziej niż ludzi” (*Putin liebt die Macht mehr als die Menschen*, *Die Welt*, 11.03.2014), „Szczyt cynizmu” (*Der Gipfel des Zynismus*, „*Die Zeit*”, 23.06.2014), „Izolowany podpalacz” (*Der isolierte Brandstifter*, *Die Zeit*, 29.06.2014); „Bajeczki Putina” (*Putin Märchens*, „*FAZ*”, 27.08.2014); „Wojna Putina” (*Putins Krieg*, *FAZ*, 28.08.2014), „Kłamstwa Putina” (*Putins Lügens*, *Spiegel Online*, 2.09.2014). Z artykułów i komentarzy prasowych rysuje się obraz Putina będącego cynicznym autokratą, tracącego kontakt z rzeczywistością, który lekceważy i gra na nosie całemu Zachodowi i dąży za wszelką cenę do wskrzeszenia wielkiego imperium rosyjskiego⁷. Jacques Schuster w „*Die Welt*” pisał o nim, że jest „makiawelistycznym politykiem”, który z jednej strony mówi o pokoju, a równocześnie spuszcza ze smyczy ciężko uzbrojonych żołnierzy, aby zaspokoić tęsknotę za rosyjską potęgą⁸. Putin nie jest zainteresowany pokojem i stabilizacją na Ukrainie. Dąży on, jak tłumaczył publicysta „*Frankfurter Allgemeine Zeitung*”, do stworzenia *failed state* (upadłego państwa) - jako sfery buforowej chroniącej go przed demokracją i praworządnością. Jego zdaniem, prezydent Rosji bardziej niż NATO, obawia się demokracji i praworządności u swoich granic, ponieważ mogą stanowić zagrożenie dla jego władzy⁹. Z kolei Tim Neshitov z „*Suddeutsche Zeitung*” zwracał uwagę, że zachowania Putina nie da się wyjaśnić stosując dotychczasowe teorie – trudne dzieciństwo na podwórkach Leningradu, przeszłość w KGB, osamotnienie w próbach zreformowania kraju, czy też wpływ faszyzujących teoretyków wyznających euroazjatyckie mrzonki. Jak podkreślał, „nic nie tłumaczy faktu, dlaczego Rosja anektuje połowę niepodległej republiki leżącej przy granicy z UE, podczas gdy Putin i prezydent Ukrainy podają sobie ręce”¹⁰.

Rosja Putina jest charakteryzowana przez komentatorów niemieckich m.in. jako „ostatnie mocarstwo kolonialne” i „ostatnie ucieleśnienie imperializmu na kontynencie

⁷ Zob. m.in.: L. Weidenfeld, *Wie Putin Russland zur Weltmacht machen will*, „*Die Welt*”, 29.04.2014; M. Stürmer, *Putin liebt die Macht mehr als die Menschen*, „*Die Welt*”, 11.03.2014; J. Voswinkel, „*Der isolierte Brandstifter*”, *Zeit Online*, 29.07.2014; C. B. Schiltz, *Putin ist dem Westen immer einen Schritt voraus*, „*Die Welt*”, 31.08.2014;

⁸ J. Schuster, *Wladimir Putin führt einen niederträchtigen Krieg*, „*Die Welt*”, 28.08.2014.

⁹ B. Kohler, *Putins Krieg*, *FAZ.NET*, 28.08.2014.

¹⁰ T. Neshitov, *Putin zerstört die Ukraine - weil er es kann*, *Süddeutsche.de*, 29.08.2014.

europiejskim”¹¹. Po sierpniowym nasileniu działań zbrojnych na wschodzie Ukrainy przez separatystów wspieranych Rosję pisano: „Świat jest świadkiem rosyjskiej interwencji”; „Rosyjskie wojsko, tak jak w latach 1956,1968, 1979 i 2008 narusza niepodległość innego kraju i pod byle pretekstem prowadzi podłą wojnę”¹².

Publicyści i komentatorzy w większości reprezentują opinie, że na rosyjskie działania wobec Ukrainy państwa zachodnie powinien stanowczo i twardo odpowiadać. Ostrej krytyce, zwłaszcza po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad Ukrainą, poddawano dotychczasową postawę Unii Europejskiej i Niemiec. Podkreślano, że państwa zachodnioeuropejskie kierują się fałszywymi wyobrażeniami i iluzjami w stosunku do działań Moskwy¹³. Swoim niezdecydowaniem i brakiem natychmiastowej reakcji zachęcają Putina do kolejnych prowokacji¹⁴. Państwa UE powinni dostrzec, że o strategicznym partnerstwie z Rosją nie może być mowy¹⁵. Zdaniem większości komentatorów niemieckich, UE i cały Zachód powinien odpowiadać twardymi sankcjami na działania podejmowane przez Kreml¹⁶. Amerykanie i Europejczycy powinni odstraszać Rosję stosując środki militarne i ekonomiczne, wyznaczając „czerwoną linię”, której Rosji nie wolno przekroczyć¹⁷. Wśród niemieckich komentatorów, zwłaszcza w końcu sierpnia, pojawiały się także postulaty o konieczności wprowadzenia kolejnych sankcji wobec Rosji.

W odniesieniu do polityki Niemiec i NATO, niemieccy publicyści wskazują, że jedną z najważniejszych kwestii jest potwierdzenie sojuszniczych zobowiązań. Jak pisała „Die Welt”, Sojusz musi potwierdzić, że sojusznicza solidarność dotyczy „wszystkich dla wszystkich – Portugalie, Polskę, Belgię i kraje bałtyckie”¹⁸. NATO powinno dążyć do wzmocnienia swoich Response Force oraz rozbudowy infrastruktury we wschodnich państwach członkowskich, tak aby było zdolne do szybkiej reakcji¹⁹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnich tygodniach zmalała liczba komentatorów usiłujących tłumaczyć i usprawiedliwiać politykę Putina, choć nadal pojawiają

¹¹ Zob. m.in.: Welt Online, 28.08.2014.

¹² J. Schuster, *Wladimir Putin führt...*, op. cit.

¹³ Zob. m.in.: H. Wetzel, *Drohen, drohen - nur nichts tun*, Suddeutsche.de, 22.07.2014; K.-D. Frankenberger, *Friedhof der Illusionen*, FAZ.NET, 30.07.2014.

¹⁴ K. Polke-Majewski, *Wie weit lassen wir Putin zu weit gehen?*, Zeit Online, 2.09.2014.

¹⁵ N. Busse, *Ukrainische Dynamik*, FAZ.NET.2.09.2014.

¹⁶ R. Vesper, *Moskaus Aggression*, FAZ.NET, 17.07.2014.

¹⁷ Wydaje się, że można mówić o kolejnych czerwonych liniach, począwszy od konfliktu z Gruzją (rozpoczętego podczas Olimpiady w Pekinie – czasu Pokoju).

¹⁸ J. Schuster, *Wladimir Putin führt...*, op. cit.

¹⁹ J.Schuster, *Gegen Putin muss die NATO eine harte Antwort finden*, „Die Welt”, 2.09.2014.

się próby obwiniania Zachodu o doprowadzenie do wybuchu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Przykładem takiego usprawiedliwiania prezydenta Rosji może być komentarz z „Nürnberger Nachrichten”: „Putin przez lata sygnalizował, że nie będzie tolerował rozszerzenia NATO na ukraiński ogródek przed jego domem. Gdyby USA i EU podjęły wówczas próbę postawienia się w jego sytuacji, można byłoby przewidzieć konflikt na Ukrainie i mu zapobiec”²⁰. W tym samym artykule komentator gazety podkreśla, że Ameryka nie powinna mieć z tym kłopotu, biorąc pod uwagę, że w 1962 r. znalazła się w podobnej sytuacji, gdy na Kubie próbowano zainstalować rosyjskie rakiety.

Spojrzenie ekspertów – koniec z kompleksem Rosji ?!

Komentarze i opinie niemieckich ekspertów na temat Rosji przed rozpoczęciem kryzysu na Ukrainie były bardziej stonowane i zróżnicowane w porównaniu do niemieckiej prasy i jednocześnie częściej krytyczne od sądów opinii publicznej. Oceniając wewnętrzną kondycję Rosji eksperci w Niemczech wskazywali, że charakteryzuje się ona brakiem demokracji, deficytem cech państwa prawa, niskim poziomem zaufania społecznego do państwa, dużym rozwarstwieniem społecznym brakiem transparentności struktur władzy oraz wysokim poziomem korupcji. Wskazywano, że w Rosji można dostrzec wolę dążeń modernizacyjnych jednak, wśród elit władzy, brakuje zgody co do jej wymiaru. Można było wyróżnić krąg opowiadający się za szerokim wymiarem modernizacji, obejmującym państwo prawa i demokracji. Do tego obozu zaliczano m.in. obecnego premiera Rosji Dimitrija Miedwiediewa. Drugi krąg reprezentować mieli zwolennicy modernizacji na wzór chiński, czyli obejmujący wyłącznie sferę gospodarki, której główną postacią miał być Władimir Putin. W ocenie rosyjskiej polityki zagranicznej podkreślano często, że ujawnia się w niej często przepaść między ambicjami, a rzeczywistością. Większość ekspertów wskazywała, że Rosja jest potęgą regionalną, która nie może pogodzić się z utratą wpływów - po upadku Związku Radzieckiego. Dominowały także opinie, że polityka zagraniczna Rosji zdominowana jest przez myślenie realistyczne i traktowanie relacji z innymi państwami, jako gry o sumie zerowej. Niemieccy eksperci w swoich ocenach podkreślali często, że Rosja czuje się przez Unię Europejską, NATO i cały Zachód wykluczana. Podkreślano jednocześnie, że Rosja powinna być w większym stopniu traktowana jako partner. Dobre partnerstwo z Rosją

²⁰ A. Jelenik, *Zeit der Brandstifter*, „Nürnberger Nachrichten”, 29.08.2014.

przedstawiono jako szansę na rozwiązywanie globalnych problemów, w tym również stabilizację w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Przed początkiem konfliktu na Ukrainie przewidywano także, że brak większego otwarcia ze strony państw zachodnich na współpracę z Rosją może spowodować pojawienie się trudności z jej strony²¹.

Wielu niemieckich ekspertów twierdziło dotąd, że niemiecka polityka wobec Rosji jest pozbawiona krytycyzmu, ale także partnerska i wyznaczana w znacznej mierze przez interes gospodarczy. Pojawiały się też głosy, że rząd niemiecki unika w relacjach z Rosją kwestii poszanowania praw człowieka i zasad państwa prawa, zauważając przy tym, że zbyt często wizerunek Rosji jest przez polityków niemieckich upiększany²².

Po rozpoczęciu kryzysu na Ukrainie, a zwłaszcza aneksji Krymu można było odnotować zwiększający się krytycyzm niemieckiego środowiska eksperckiego wobec Rosji. Wymownym symbolem tego może być tytuł majowego wydania „Internationale Politik” – „Prowokator Putin” (*Provokateur Putin*), jednego z najbardziej prestiżowych periodyków w Niemczech poświęconych problematyce międzynarodowej. Należy jednak podkreślić, że zwiększający się krytycyzm dotyczy jednak większości polityki samych władz na Kremlu. Ogólne oceny pozycji Rosji i jej kondycji wewnętrznej nie uległy zasadniczej zmianie, choć odnotowywany większy sceptycyzm wobec dalszej egzystencji obecnego systemu władzy.

W swych analizach niemieccy eksperci zwracają uwagę że wybrana przez rosyjskie władze polityka samoizolacji i ignorowania konsekwencji gospodarczych jest oznaką braku alternatywnych koncepcji. W otoczeniu prezydenta Putina dominuje myślenie w kategorii gry o sumie zerowej, w której ważną rolę odgrywa odczuwanie zagrożenia ze strony NATO i strach przed własnym społeczeństwem. Osoby należące do grupy liberalnego skrzydła w rosyjskich elitach władzy po zakończeniu kadencji Dmitrija Miedwiediewa straciły jakkolwiek wpływ na politykę prowadzoną przez Moskwę. Obecnie najbliższe otoczenie prezydenta Rosji tworzą osoby, takiego pokroju jak wicepremier Siergiej Iwanow, czy Igor Setchin, szef Rosneftu i przewodniczący komisji rozwoju sektora energetycznego. Widzą oni przyszłość Rosji, a przede wszystkim Euroazji. Wyobrażenia o modernizacji na wzór europejski traktują jako zagrożenie dla własnej pozycji i interesów gospodarczych.

²¹ J. Peters, *Rosja w oczach ekspertów niemieckich* [w:] *Rosja dziś i jutro. Opinie polskich i niemieckich ekspertów*, A. Łada (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, s. 72-77.

²² Ibidem, s. 82-83.

Kryzys na Ukrainie diagnozowany jest przez środowisko eksperckie w Niemczech dwójako. Po pierwsze jest symptomem kryzysu systemu Władimira Putina. Agresywna polityka Moskwy wobec Ukrainy i dążenie do jej stabilizacji jest charakteryzowane jako wyraz obaw przed możliwą erupcją systemu władzy. Przywódcy na Kremlu obawiają się tego, że przemiany na Ukrainie będące spowodowane dążeniem społeczeństwa do większej demokratyzacji mogą w niedługim czasie stać się inspiracją dla samych Rosjan. Jak zwracał uwagę Andreas Umland, rywalizacja pomiędzy rosyjskim i alternatywnym ukraińskim modelem rozwoju jest fundamentalna. Jest to przeciwstawienie liberalizmu przeciwko patrymonializmowi, otwartego systemu politycznemu przeciw zamkniętemu reżimowi, pluralistycznego społeczeństwa - monistycznemu porządkowi społecznemu²³.

Z drugiej strony, kryzys ukraiński jest interpretowany jako brak odpowiedniej strategii Rosji wobec państw byłych republik sowieckich²⁴. Moskwy brakuje atrakcyjnego modelu, który mogłyby powodować większe zbliżenie pomiędzy nimi. Celem Unii Euroazjatyckiej nie jest równoprawna integracja z państwami sąsiedzkimi, lecz umocnienie dominacji geopolitycznej Rosji. Mało transparentne stosunki gospodarcze z tymi krajami służą przede wszystkim rosyjskiej elicie. Polityczna konkurencja z sąsiednimi państwami, takimi jak Ukraina, wraz z wzrostem praworządności i demokratyzacji tych państw spowoduje, że dotychczasowe korzyści elit Rosji mogą być znacznie ograniczone.

Niemieccy eksperci, a wśród nich między innymi Wolfgang Ischinger, wskazują, że obrona przez Moskwę strategii destabilizacji Ukrainy i tym samym powstrzymanie jej zwrotu w kierunku integracji z Zachodem jest oznaką słabości Rosji, a także końcem dążenia Moskwy do stworzenia strategicznej przestrzeni w sensie Unii Euroazjatyckiej. Działania podejmowane przez Rosję wobec Ukrainy powodują utratę zaufania do Moskwy przez pozostałe byłe republiki sowieckie oraz mogą spowodować, że będą one szukały ochrony na wypadek agresji ze strony Rosji właśnie w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych²⁵.

Trzeba też odnotować, że w większym stopniu niż dotychczas niemieccy eksperci wskazują na odrębność rosyjskiej polityki zagranicznej od europejskich standardów w zakresie wyznawanych wartości, norm i stosunku do prawa międzynarodowego. Ulrich Speck na łamach „Die Zeit” wskazywał, że w kryzysie ukraińskim mamy do czynienia

²³ A. Umland, *Der Westen muss die Ukraine retten*, Zeit Online, 16.06.2014.

²⁴ Zob. m.in.: S. Meisner, *Die Putin-Krise*, „Internationale Politik”, Mai/Juni 2014.

²⁵ W. Ischinger, *Baumängel am „gemeinsam Haus“*, „Internationale Politik”, Mai/Juni 2014.

z konfliktem dwóch światów²⁶. Po jednej stronie funkcjonuje „postmodernistyczna” polityka XXI wieku, oparta na negocjacjach, kompromisie i traktatach. Natomiast po przeciwnej stronie znajduje się porządek oparty na klasycznej polityce siły. Postulując wrażliwą reakcję niemieckiego rządu na rosyjską agresję Speck uzasadniał, że Niemcy są zagrożone wskutek kryzysu ukraińskiego. To szczególne zagrożenie wynika z tego, że niemieckie bezpieczeństwo, wolność i dobrobyt są ściśle zakotwiczone w porządku opartym na postmodernistycznej polityce. Niemcy rozwijały się, budowały swoją pozycję i ekonomiczny potencjał korzystając z dobrodziejstw z systemu opartego na wartościach, wyzbycia się stosowania siły i budowaniu Unii Europejskiej. Niemcy mogą dalej się rozwijać i budować pozycję tylko wtedy, kiedy na scenie międzynarodowej będzie dominowała logika oparta na kooperacji. RFN, jak przekonuje Speck „nie mają takich zdolności jak ich najważniejsi partnerzy – USA, Francja i Wielka Brytania – broni atomowej, silnej i wypróbowanej w walce armii, dzięki którym mogły się same obronić i uczestniczyć w grze politycznej opartej na logice siły. Dlatego w interesie RFN powinno być dążenie do wzmacniania porządku opartego na wartościach i prawie międzynarodowym”.

W jaki sposób postępować wobec Moskwy po aneksji Krymu? Jaki powinien być długofalowy kurs polityki RFN i UE wobec Rosji? Niemieccy analitycy w większości proponują, aby był on bardziej twardy i stanowczy, przy tym jednocześnie wskazują na potrzebę wypracowanie przez Niemcy, UE i NATO nowej długofalowej strategii wobec Rosji.

Podstawą musi być wyzbycie się przez Niemcy swojego „kompleksu Rosji” i zerwanie z historycznymi i kulturowymi szczególnymi stosunkami z Rosją. Jak podkreśla Jörg Himmelreich, kompleks ten prowadzi do tego, że każdy kolejny rząd RFN akceptuje wszystko co robi Rosja, czy to co w 2008 r. w Gruzji, czy to co obecnie wobec Ukrainy, wszystko to przyczynia się do tego, że bezpieczeństwo Europy jest zagrożone²⁷.

Wielu ekspertów wskazuje także, że w stosunkach z Rosją niemieccy politycy, zamiast kłaść nacisk na dialog z elitami, powinni w większym stopniu skupiać się na kontaktach z rosyjskim społeczeństwem z uwagi, na to, że to właśnie jego postawa może być motorem zmian w systemie władzy. Niemcy powinni dążyć do budowania sieci kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i alternatywnych elit. W tym celu pożądana była zmiana formatu takich platform, jak Dialog Petersburski, tak aby w większym

²⁶ U. Speck, *Die Ukraine-Krise bedroht besonders Deutschland*, „Zeit Online”, 7.04.2014.

²⁷ J. Himmelreich, *Schluss mit dem Russland-Komplex*, „Internationale Politik Online”, 18.03.2014.

stopniu uczestniczyły w nim osoby nie związane dotąd z rosyjskimi władzami oraz tworzenie nowych form dialogu przez fundacje niemieckich partii politycznych²⁸.

W wewnętrznej niemieckiej dyskusji na temat ukraińskiego kryzysu i sposobie postępowania wobec polityki Moskwy interesujące są również głosy o polityce RFN w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Część ekspertów, zwraca uwagę, że dotąd rząd niemiecki dość często ignorował obawy państw Europy Środkowo-Wschodniej odnoszące się do agresywnej i hegemonalnej polityki Rosji. Markus Kaim ze Stiftung für Wissenschaft und Politik zwraca uwagę, że z punktu widzenia spójności NATO i interesów samych Niemiec, ważne jest to, aby dawać swoimi sojusznikom z Europy Środkowo-Wschodniej wyraźny sygnał o udzieleniu w razie konieczności militarnego wsparcia²⁹. Pojawiały się przy tym także opinie o wysłaniu przez RFN dodatkowych samolotów myśliwskich w ramach Baltic Air Policing, tak aby zademonstrować wolę politycznego wsparcia dla państw regionu³⁰.

W odniesieniu do postępowania Moskwy eksperci wskazują, że długoterminowym celem polityki RFN w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego powinno być dążenie do większej integracji Rosji z euroatlantycką wspólnotą bezpieczeństwa. Mimo, że obecnie ze strony Rosji nie ma żadnych sygnałów o chęci powrotu do pryncypiów euroatlantyckiego porządku bezpieczeństwa i chęci współpracy. Zwraca się uwagę, na to, że Rosja i państwa NATO łączy wiele wspólnych interesów w obszarze bezpieczeństwa, do których należy walka islamskim terroryzmem, zwalczanie piractwa morskiego oraz współpraca w zakresie korzystania z zasobów Arktyki. Wychodzenie Moskwy naprzeciw w tych obszarach współpracy jest konieczne.

Poza zmianą kursu polityki w ramach NATO, wśród propozycji postępowania wobec Moskwy wysuwanych przez ekspertów znajduje się również konieczność stworzenia nowej platformy dyplomatycznych konsultacji w formie konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Miałyby one obejmować obok Rosji także kraje znajdujące się we wspólnym sąsiedztwie. Konieczność utworzenia takiego nowego formatu rozmów i konsultacji wynika z tego, że z nieskuteczności obecnie funkcjonujących instytucji – tj. ONZ (która w sytuacjach kryzysowych jest blokowana przez weto członków Rady Bezpieczeństwa) i OBWE. Roli tej nie

²⁸ Patrz. m.in.: S. Meisner, *Die Putin-Krise*, „Internationale Politik”, Mai/Juni 2014.

²⁹ M. Kaim, *Im Osten viel Neues*, „Handelsblatt”, 20.07.2014.

³⁰ F. Seidler, *Ukraine: Wie deutsche Sicherheitspolitik reagieren muss*, <http://offiziere.ch/?p=16003>, [dostęp: 27.03.2014].

mogą wypełniać także Rada NATO-Rosja i szczyt UE - Rosja, ze względu na zbyt dużą polityzację i ich ekskluzywną formę.

W analizach i wypowiedziach niemieckich ekspertów odnoszących się ściśle do polityki bezpieczeństwa i obrony odnaleźć można opinie o konieczności wzrostu nakładów przeznaczanych na siły zbrojne i wywiad. Jak zauważa Felix Seidler z Instytutu Polityki Bezpieczeństwa Uniwersytetu w Kiel ważną lekcją dla niemieckiego rządu z kryzysu ukraińskiego powinno być unikanie informacyjnego chaosu i gorączkowego pośpiechu i tym samym poprawienie zdolności wywiadowczych. Federalna Służba Informacyjna oraz wywiad Bundeswehry powinny otrzymywać dodatkowe środki ze względu na zwiększenie się potrzeb w zakresie pozyskiwania i analizowania informacji. Zwraca się uwagę na fakt, że fatalnym błędem z punktu widzenia nastawienia sojuszników i Rosji jest obniżenie budżetu Bundeswehry i redukcja jej stanu liczebnego³¹.

Putin-Versteher czyli wyrozumiałość dla Rosji ponad politycznymi podziałami

Na szczególną uwagę w niemieckiej dyskusji o sposobie postępowania wobec Rosji zasługuje grupa tzw. Putin-Versteher. Specyfiką tego kręgu zrozumienia i poparcia dla polityki Moskwy jest to, że skupia on osoby wywodzące się z całkiem odmiennych środowisk politycznych, od postkomunistycznej Partii Lewicy, poprzez SPD, CDU, CSU i do silnie prawicowej i eurosceptycznej Alternatywy dla Niemiec (AfD). Najbardziej znaczącymi przedstawicielami tej grupy są m.in. dwaj byli kanclerze Helmut Schmidt i Gerhard Schröder, były sekretarz generalny CDU, a obecnie działacz AfD Alexander Gauland, znana działaczka feministyczna Alice Schwarzer oraz wiceprzewodnicząca Partii Lewicy Sahra Wagenknecht. Ogólne przesłanie Putin-Versteher sprowadza się do tego, że Rosja jest dla Niemiec i Europy niezwykle ważnym partnerem i trzeba za wszelką cenę dążyć do utrzymywania dobrych relacji z Moskwą uwzględniając przy tym „specyfikę” jej systemu politycznego i podejście Władimira Putina i jego ekipy do standardów demokratycznych. Krytyka z ich strony pod adresem liderów państw zachodnich odnosi się do braku respektowania prawa Rosji do obrony sfery swoich wpływów w przestrzeni poradzieckiej. Dla przykładu Alexander Gauland z AfD, już we wrześniu 2013 r. przestrzegał, przed nieostrożnym zbliżeniem byłych państw

³¹ F. Seidler, *Ukraine: Wie deutsche Sicherheitspolitik reagieren muss*, [<http://offiziere.ch/?p=16003>], 27.03.2014.

Związku Radzieckiego do Unii Europejskiej i postulował, aby UE kontynuując ten proces uwzględniała stanowisko Rosji³². Decyzji o aneksji Krymu większość tego środowiska stanowczo broniła, uzasadniając to argumentami wprost przejętymi od władz w Moskwie. Trzeba podkreślić, że w niektórych wypowiedziach bardzo często „rozumienie” dla Rosji uzasadniane jest historycznie, w tym min. winą nazistowskich Niemiec za olbrzymią liczbę ofiar w Rosji w trakcie II wojny światowej³³.

Warto też zwrócić uwagę, że legitymizacji działań Moskwy przez przedstawicieli kręgu dokonuje się nie tylko poprzez ostrą krytykę zbyt „restrykcyjnej” postawy państw europejskich i USA, ale również poprzez przejęcie tego samego języka jakimi posługuje się rosyjska propaganda, np. używanie słów byłego komisarza ds. rozszerzenia UE Güntera Verheugena nazywającego członków ukraińskiego rządu „prawdziwymi faszystami”³⁴ oraz wypowiedzi dla rosyjskojęzycznych mediów i spotkania z rosyjskimi władzami – m.in. wizyta przewodniczącego Gregora Gysiego w Moskwie i jego rozmowa z wiceszefem rosyjskiego MSZ Rjabkowem³⁵.

Dotychczasowy przebieg dyskusji o reakcji na działania Moskwy po rozpoczęciu kryzysu ukraińskiego ujawnia nadal istniejące podziały wśród Niemców w ich stosunku do Rosji. Widoczne szczególnie są różnice pomiędzy nastawieniem prasy i środowisk eksperckich a społeczeństwem. Większość niemieckich dziennikarzy, publicystów i ekspertów w swoich artykułach i analizach przedstawia ostrą krytykę polityki Moskwy w stosunku do Ukrainy. Postulują oni zmianę polityki rządu niemieckiego, UE i całego Zachodu wobec Rosji, poddając krytyce naiwną i zbyt koncyliacyjną postawę przywódców zachodnich w ostatnich latach. Ich zdaniem wrogie działania Federacji Rosyjskiej powinny spotkać się ze stanowczą i twardą odpowiedzią. Oczywiście, pojawią się różnice zdań w odpowiedzi na to, jak ta odpowiedź miałyby polegać. Są tacy, którzy opowiadają się za dalszymi sankcjami oraz ci, którzy kładą nacisk na bardziej aktywne działania ze strony NATO. Dla większości jednak, nie ma

³² Zob. także: G. Lachmann, *Die AfD will Bismarcks Russlandpolitik widerbeleben*, <http://www.geolitico.de/2013/09/10/die-afd-will-zurueck-zu-bismarcks-aussenpolitik>, [dostęp: 20.07.2014].

³³ *Was die Putin-Versteher in Deutschland antreibt*, *Welt.de*, 20.03.2014.

³⁴ <http://www.wdr2.de/aktuell/verheugen106.html>, [dostęp: 23.07.2014].

³⁵ F. Reinbold, *Gespräche über Ukraine: Gysis Grüße aus Moskau*, *Spiegel Online*, 13.05.2014.

wątpliwości, że relacje z Moskwą na długi czas ulegną zmianie, i na co zwracają uwagę przede wszystkim eksperci już teraz konieczne jest wypracowanie nowej strategii w postępowaniu w stosunkach z Rosją.

Dużo bardziej skomplikowany jest stosunek do polityki Moskwy niemieckiego społeczeństwa. Zdaje się ono być bardziej podzielone w swych opiniach. Dają o sobie znać przede wszystkim różnice pomiędzy mieszkańcami byłej republiki bońskiej i byłego NRD. Niemcy ze Wschodu wykazują dużo większe zrozumienie dla polityki Putina. Ogólnie jednak społeczeństwo niemieckie przejawia mniej krytyczną postawę w stosunku do Rosji i w odróżnieniu od prasy i środowiska eksperckiego jest bardziej sceptycznie nastawione do podejmowania bardziej aktywnych działań w odpowiedzi na agresywne postępowanie Rosji Putina. Jest to powodowane wieloma czynnikami, z których dużą rolę odgrywają m.in. wyrzuty sumienia związane z II wojną światową oraz łączący się z tym pacyfizm. Poza tym ważną rolę odgrywa także brak wiedzy wśród Niemców na temat samej Ukrainy, dla wielu różnice pomiędzy Rosjanami a Ukraińcami nie są zbyt dostrzegalne. Pozostaje mieć nadzieję, że pożytkiem z toczącej się dyskusji będzie wzrost świadomości społeczeństwa niemieckiego na temat tożsamości Ukraińców i problemów dzisiejszego państwa ukraińskiego.

Podsumowując obecny przebieg debaty o konflikcie ukraińsko-rosyjskim trzeba podkreślić, że grupa tzw. „Putin-Versteher” znajduje się w zdecydowanym odwrocie. Czołowe niemieckie tytuły prasowe celnie wytykają przedstawicieli tego kręgu i ostro krytykują ich głęboką „wyzumiałość” dla obecnych władz na Kremlu. Ogólny ton niemieckiej debaty o podejściu do Rosji staje się w ostatnich miesiącach coraz bardziej krytyczny. Bez wątpienia przewagę zyskują ci komentatorzy i eksperci, którzy domagają się zrewidowania dotychczasowej polityki RFN i UE wobec Moskwy. Będzie to miało zapewne wpływ na zmianę postrzegania Rosji przez niemieckie społeczeństwo, choć proces ten będzie z pewnością długotrwały. Nawet w przypadku postępującej zmiany nastawienia większości Niemców mało prawdopodobne wydaje się obecnie, aby nacisk ze strony opinii publicznej, mediów i ekspertów wpłynął na radykalną zmianę zachowawczej dotąd, mimo zaostrożnej się retoryki ze strony przedstawicieli rządu niemieckiego, polityki RFN wobec konfliktu pomiędzy Rosją i Ukrainą.